

Sygn. akt III Ca 145/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

Sędziowie: SO Agata Wojciszke

SR del. Justyna Kielar

Protokolant: stażysta Iwona Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. P. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 29 listopada 2016 r., sygnatura akt I C 1062/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSR del. Justyna Kielar SSO Krzysztof Gajewski SSO Agata Wojciszke

Sygn. akt III Ca 145/17

UZASADNIENIE

Powódka S. P. (1) wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagając się zasądzenia kwoty 64.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lipca 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek śmierci jej syna.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 16 lipca 2002r. doszło do wypadku drogowego w wyniku którego na skutek obrażeń śmierć poniósł jej syn S. P. (2). Śmierć syna była dla niej ogromną tragedią, która zmieniła całe jej życie. Syn pojechał ze znajomymi w podróż po Europie z której już nie wrócił. Powódka czuwała przy nim w szpitalu, niestety po kilku dniach syn zmarł, z czym nie może się pogodzić.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, iż żądane zadośćuczynienie jest nadmierne.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016r. Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie I zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki S. P. (1) kwotę 64.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lipca 2016r. do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.417 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy orzekając oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 16 lipca 2002r. doszło do wypadku drogowego, na skutek którego śmierć poniósł syn powódki S. P. (2). Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

S. P. (2) miał 21 lat i zamieszkiwał razem z rodzicami w G.. Pracował i pomagał finansowo rodzicom. Był bardzo rodzinny i pomagał powódce w robieniu zakupów i gotowaniu. Powódka wraz z mężem była bardzo związana z synem i przelała na niego wszelkie swoje uczucia w związku z tym, iż w 1995r. zginął ich pierwszy syn. Córka powódki zamieszkiwała wówczas w B. wraz ze swoją rodziną.

Powódka po śmierci syna leczyła się psychiatrycznie przez około 1,5 roku. Następnie przeszła na wcześniejszą emeryturę. Wraz z mężem wyjechała do córki do B. i przebywała tam do 2005r. Powódka ograniczyła kontakty z rodziną poza córką, która w 2007r. przeprowadziła się do G., aby być blisko rodziców. Mąż powódki po śmierci syna dostał padaczki.

Do dzisiaj pokój S. P. (2) nie został zmieniony, a powódka chodzi na grób syna kilka razy w miesiącu.

Pismem z dnia 8 czerwca 2016r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł, ten wypłacił powódce w dniu 21 lipca 2016r. kwotę 6.000 zł.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd I instancji wskazał, iż powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, w tym na podstawie dokumentów złożonych przez strony do akt niniejszej sprawy, które nie budzą wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności. Ponadto sąd oparł się również na zeznaniach powódki i świadka K. B. w zakresie stosunków łączących powódkę ze zmarłym synem, rozmiaru krzywdy oraz następstw śmierci syna w życiu powódki. Zdaniem sądu zeznanie te były rzeczowe, szczerze i spójne, dlatego też brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią syna w kwocie 64.000 zł, ponad już przyznane 6.000 zł, jest w pełni uzasadnione. Nie ulega wątpliwości, iż tragiczna i nagła śmierć syna w tak młodym wieku jest ciosem dla najbliższych, zwłaszcza matki. Podkreślić przy tym należy, iż powódka przeżyła już śmierć jednego syna w 1995r., który również zginął. Kolejna zatem strata osoby bliskiej stanowiła dla niej jeszcze większy cios, albowiem powódka niewątpliwie swe uczucia w związku ze stratą syna przelała na rzecz drugiego syna S. P. (2). Co więcej zmarły zamieszkiwał wraz z rodzicami, a w dacie zdarzenia miał dopiero 21 lat. Pomagał matce w domu i był jej oczkiem w głowie. Zaczął również pracować i wspierał rodziców finansowo. Powódka posiada co prawda jeszcze córkę, jednak zamieszkiwała ona w tym czasie w B.. Całe zatem skupienie powódki i życie rodzinne związane było z mężem i zmarłym synem, który wkraczał dopiero w dorosłość. Powyższe niewątpliwie odbiło się na stanie psychicznym powódki, która nie potrafiła sobie z tym poradzić i przez okres 1,5 roku leczyła się psychiatrycznie. Do tego mąż powódki dostał padaczki. Powódka wraz z mężem zamknęli się na inne osoby i ograniczyli kontakty z dalszą rodziną, aby nie rozmawiać o tym, co ich spotkało. Wyjechali do B. do córki i mieszkali tam przez kilka lat. Obecnie zaś to ich córka przyjechała do G., aby być bliżej rodziców. Powódka po wypadku nie powróciła już do pracy tylko przeszła na wcześniejszą emeryturę. Do dzisiaj odczuwa lęk przez utratą kolejnego dziecka bądź wnuka. Mając zatem na uwadze powyższe oraz fakt, iż to tragiczne zdarzenie, było dla powódki wielkim szokiem i bardzo trudnym doświadczeniem życiowym, które będzie jej towarzyszyło do końca życia sąd uznał, iż wysokość żądanego zadośćuczynienia jest w pełni uzasadniona. Należy wziąć pod uwagę, iż żadna kwota nie zrekompensuje powódce doznanego bólu i straty po utracie dziecka, jednakże w ocenie sądu może chociaż w części

złagodzi rozmiar cierpień i pozwoli ponownie odzyskać chęci do dalszego życia. W tym miejscu podkreślić jedynie należy, iż poziom życia powódki nie ma znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, albowiem prowadziłoby to do niemożliwych do zaakceptowania wniosków jakoby cierpienia i ból osób uboższych miały być złagodzone przez przyznawanie im kwot co do zasady niższych od rekompensat zasądzanych na rzecz osób bardziej majątnych. W związku z powyższym sąd uznał, iż wysokość żadanego zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Powódka przeżyła bowiem ogromną tragedię i do chwili obecnej nie doszła w pełni do równowagi emocjonalnej, o czym świadczy choćby fakt, iż póki syna pomimo upływu tylu lat nie został w żaden sposób zmieniony czy częste wizyty na grobie syna.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 822 § 4 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 64.000 zł. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i zasądził je od w/w kwoty od dnia 22 lipca 2016r. do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie. Sąd meriti zważył przy tym, iż powódka wzywała pozwanego do spełnienia świadczenia przed wszczęciem niniejszego postępowania, a zatem pozwany winien liczyć się z negatywnymi konsekwencjami związanymi z przyznaniem powódce jedynie kwoty 6000 zł.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wywiódła strona pozwana, zaskarżając je w części zasądzonej na rzecz powódki roszczenie ponad kwotę 44.000 zł tj. co do kwoty 20.000 zł oraz w części zasądzonej odsetki ustawowe od dnia wcześniejszego niż data wyrokowania tj. 29 listopada 2016r. a także punkt II wyroku, zarzucając mu :

1. naruszenie przepisów postępowania art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie przez sąd ustaleń w zakresie skutków śmierci syna powódki na jej zdrowie psychiczne w oparciu o dowód z zeznań świadków i powódki, w sytuacji gdy ustalenie takie wymagają wiadomości specjalnych, których źródłem w procesie cywilnym może być wyłącznie biegły sądowy, co miało wpływ na ocenę łączącej powódkę ze zmarłą więzi;
2. naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpoznania zebranego materiału dowodowego i pominięcie przez sąd w ocenie, że powódka część swoich uczuć przelała na córkę oraz wnuki, a także faktu, że aktualny stan psychiczny powódki jest również częściowo związany z utratą pierwszego syna i chorobą męża, co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach powódki oraz świadków;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 23 w zw. z art. 24 k.c. i 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, iż zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest niewygórowana, odpowiednia do rozmiaru doznanej krzywdy, uwzględnia panujące stosunki społeczno-ekonomiczne, wpływ czasu od wypadku, fakt wcześniejszej utraty innego z synów oraz przelanie swoich uczuć przez powódkę na córkę i wnuki;
4. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 361 k.c. w zw. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 oraz ust. 2 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędne zastosowanie i (z ostrożności) niewłaściwą wykładnię prowadzącą do uznania, że pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia w dacie określonej w wyroku, a w konsekwencji zasądzenia odsetek na rzecz powódki od zasądzonej kwoty od daty wcześniejszej niż data wyrokowania;

Wobec tak przedstawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody i okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd I instancji podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył także przepisów prawa materialnego i dlatego Sąd Okręgowy akceptuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji dokonał trafnej oceny przedstawionego mu materiału dowodowego, nie wykraczając poza granice wyznaczone normą art. 233 § 1 k.p.c. Ocena wiarygodności dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany w apelacji nie wykazał, aby Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz właściwego kojarzenia faktów. Sąd a quo właściwie ocenił wiarygodność i moc dowodową dowodów zgromadzonych w sprawie. Zebrany zaś w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego są prawidłowe, na akceptację zasługują również wyciągnięte na ich podstawie wnioski. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, a dotyczące naruszenia przepisów postępowania cywilnego ze sfery gromadzenia i oceny materiału dowodowego, w ocenie Sądu II instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazania wymaga, iż stan faktyczny w sprawie w przeważającej mierze uznać należy za bezsporny, pozwana ponadto nie podważyła wykazanych przez stronę powodową twierdzeń w zakresie dotyczącym wpływu śmierci S. P. (2) na życie powódki. Podkreślenia wymaga, iż S. P. (2) był drugim synem powódki, który zginął w wypadku samochodowym. Tym samym za logiczne i pozostające w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego uznać należy twierdzenia jej oraz świadka K. B., iż po śmierci pierwszego syna oraz wyjeździe córki do (...) całą swoją miłość przelała na syna S.. Najlepiej obrazuje to fakt, iż do dnia dzisiejszego pokój zmarłego w mieszkaniu powódki oraz jej męża pozostaje nienaruszony, co świadczy o głębokiej więzi łączącej rodziców i syna oraz traumie i niemożności pogodzenia się z jego śmiercią. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego – w tym z zeznań powódki oraz jej córki słuchanej w charakterze świadka wynika, iż powódka po śmierci syna załamała się psychicznie. Potwierdza to dokumentacja medyczna przedstawiona przez stronę powodową, która wskazuje, iż od dnia 3 września 2002r. S. P. (1) pozostawała pod opieką (...) dla Dorosłych z uwagi na rozpoznaną depresję reaktywną związaną ze śmiercią syna w lipcu 2002r. Z historii choroby powódki wynika, iż otrzymywała ona leki oraz kontynuowała leczenie przynajmniej do dnia 17 grudnia 2003r. co znajduje potwierdzenie zarówno w zeznaniach S. P. (3), jak i jej córki. Według twierdzeń powódki i świadka K. B. przez cały ten okres powódka przyjmowała leki psychotropowe. Świadek K. B. podkreślała również szczególną więź jaka łączyła matkę z synem oraz fakt, iż rodzice nadal cierpią po jego stracie. W wyniku wypadku i śmierci syna powódka i jej mąż popadli w apatię, zerwali kontakty towarzyskie. W dalszym ciągu rodzice przeżywają śmierć syna, zaś powódka zażywa w dalszym ciągu leki uspokajające. Stała się lękliwa i bojaźliwa, przesadnie boi się o życie córki i wnuka. Powódka przeszła na wcześniejszą emeryturę, bardzo często chodzi na cmentarz i odwiedza grób zmarłego syna.

W kontekście powyższych ustaleń za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd a quo art. 278 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie przez Sąd I instancji ustaleń w zakresie skutków śmierci syna powódki na jej zdrowie psychiczne. Potrzeba powołania biegłego zachodzi tylko w tych przypadkach, które wymagają fachowego zaopiniowania. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego uzasadnione będzie wówczas, gdy wyjaśnienia wymagają fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, o spornym charakterze. (por. orz. Sądu Najwyższego z 11 marca 2008 r., II CSK 545/07; orz. Sądu Najwyższego z 4 października 2000 r., III CKN 1238/00).

W niniejszej sprawie sam fakt złego stanu psychicznego powódki po śmierci syna oraz przebytej traumy nie był przez stronę pozwaną kwestionowany. Z zebranego materiału dowodowego wynika ponadto - co jest zdaniem Sądu Okręgowego w sprawach niniejszego rodzaju postępowaniem normalnym - iż powódka, w celu złagodzenia objawów depresji reaktywnej spowodowanych stratą syna, korzystała z pomocy psychiatrycznej. Powyższe wynika z karty

historii choroby oraz zeznań powódki i świadka. (...) specjalistycznej nie wymagało również ustalenie, iż powódka w dalszym ciągu przeżywa śmierć syna, bierze leki uspokajające, popadła w związku z tym zdarzeniem w apatię, stała się lękliwa i bojaźliwa, jak również zerwała kontakty towarzyskie. O wielkości traumy świadczy także fakt, iż do dzisiaj pokój zmarłego w mieszkaniu powódki pozostaje nienaruszony oraz iż bardzo często powódka chodzi na cmentarz i odwiedza grób zmarłego syna. Okoliczności powyższe wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie zostały w żaden sposób podważone przez pozwaną. Dlatego też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zanegowania wniosków wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy w zakresie wpływu śmierci syna na życie powódki.

Śmierć osoby bliskiej na ogół wywołuje typowe skutki wywierające wpływ na życie i zdrowie najbliższych. Mogą one przybierać rozmiar większy lub mniejszy, jednak to, że co do zasady śmierć syna jest dla matki olbrzymią tragedią, wpływającą także na stan zdrowia psychicznego, nie budzi wątpliwości. Jeżeli strona powodowa, w tego rodzaju sprawach, nie powołuje się na okoliczności wykraczające poza normalne efekty takiego zdarzenia, w szczególności w sposób istotny wpływające na stan jej zdrowia, Sąd może dokonać ustaleń w powyższym zakresie z pominięciem opinii biegłego, która de facto sprowadzałaby się do potwierdzenia istnienia traumy, której występowanie ustalić można na podstawie innych dowodów zaoferowanych przez strony. W n/n sprawie powódka nie powoływała się na wspomniane okoliczności, brak było zatem podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego, tym samym zarzut naruszenia art. 278 kpc nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów o charakterze materialnoprawnym wskazania wymaga, iż bezspornym w niniejszej sprawie był fakt nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez R. S., który w dniu zdarzenia poniósł śmierć. R. S. pozostawał w stosunku zobowiązaniowym z pozwanym. Wobec powyższego niekwestionowana była też odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela na gruncie przepisu art. 822 k.c. z tytułu zawartej z właścicielem pojazdu prowadzonego przez sprawcę wypadku komunikacyjnego umowy ubezpieczenia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10, Biul. SN 2011, nr 3, s. 13).

Zgodnie z treścią przepisu art. 24 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje bezprawnie naruszone może żądać m. in. zadośćuczynienia pieniężnego na zasadzie przewidzianej m. in. przepisem art. 448 k.c. Dobra osobiste należy rozpatrywać w kategoriach „stanów rzeczy”, a zarazem „atrybutów osoby” stanowiących wartości szczególnie wysoko cenione przez system prawny, co podkreśla normatywny aspekt tych dóbr i wskazuje, że normy prawne obiektywnie ustalają zakres ich ochrony. Przesłanką ochrony dóbr osobistych jest bezprawne naruszenie ich sfery. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu określonej w przepisie art. 24 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana bezprawność rozumiana jako działanie (zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w tym przepisie przenosi jednak ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych – a w niniejszej sprawie na pozwanego jako odpowiedzialnego za te naruszenia.

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że naruszenie dóbr osobistych powódki nastąpiło w zakresie dóbr takich jak zdrowie i więzy rodzinne, które niewątpliwie stanowią przedmiot ochrony prawnej (art. 18, 68 i 71 Konstytucji RP). Stąd w oparciu o przepis art. 448 k.c. należało przyznać powódce odpowiednią kwotę zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez nią krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej znaczenie mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Wszystkie te okoliczności zostały przeanalizowane przez Sąd Rejonowy, co znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył, że rola syna w życiu powódki w tym konkretnym przypadku była na tyle istotna, że wiek powódki i fakt posiadania przez nią jeszcze córki nie uchroniły jej od znacznej traumy na skutek śmierci syna, o czym była już mowa powyżej. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, iż S. P. (2) był

drugim synem powódki, który zginął w wypadku samochodowym. Powódka była do niego bardzo przywiązana, gdyż po śmierci pierwszego syna oraz wyjeździe córki do (...) całą swoją miłość przelała właśnie na syna S..

Na podstawie przepisu art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Uwzględniając tę kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową), należy uznać, że jego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych. Tym samym mając na uwadze charakter i rodzaj naruszonego dobra osobistego oraz stopień i zakres tego naruszenia, z uwzględnieniem stopnia negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego i okoliczności, będących podstawą tych naruszeń, Sąd Okręgowy stwierdził, iż kwota 64.000 zł zasądzona przez Sąd Rejonowy jest adekwatna i pozwala na zrekompensowanie powódce uszczerbku w jej dobrach. Z uwagi na zarzuty apelacji, podkreślić należy, iż w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Dlatego też podniesiony w apelacji zarzut zawyżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony jedynie w sytuacji wykazania oczywistego naruszenia powyższych kryteriów, czego skarżący jednak nie uczynił.

Sąd I instancji nie naruszył także przepisów prawa materialnego odnośnie podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego początkowej daty naliczania odsetek. Sąd w n/n składzie podzieliła ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, który co do zasady przyjmuje, iż zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie bowiem funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową bądź, jak w niniejszej sprawie, od ubezpieczyciela sprawcy szkody z tytułu zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej kierowców (OC). Należy wreszcie wspomnieć, że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683). Sąd Okręgowy, podziеляjąc powyższe poglądy judykatury, co do zasady przyjmuje, że zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę winien je zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), dlatego też nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. art. 361 k.c. w zw. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 oraz ust. 2 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Z tych też względów, Sąd Okręgowy – w myśl przepisu art. 385 k.p.c. – apelację oddalił. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Agata Wojciszke SSO Krzysztof Gajewski del. SSR Justyna Kielar